

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 19 listopada 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, — Biuro gazetowe, ul. 3 Maja  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.258. W sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## NOWY ZEPPELIN



W wielkich warsztatach montażowych w Friedrichshafen wykańczany jest obecnie nowy wspaniały zeppelin „L. Z 129”, który już na wiosnę rozpocznie próbné loty. Obecnie prowadzone są rokowania z Ameryką o stworzenie zapomocą tego zeppelinu stałej linii komunikacyjnej między Europą środkową a Północną Ameryką. Na zdjęciu — szkielet zeppelinu.

## Hitler i kombatancki

### Pokojowe zapewnienia kanclerza Rzeszy

PARYŻ. „Le Matin” ogłasza sprawozdanie z dwugodzinnej rozmowy, jaką przedstawiciel byłych kombatanctw dep. Goy i radca miejski Monnier odbyli z kanclerzem Hitlerem.

Kanclerz Rzeszy miał oświadczyć między innymi: „Nie może być żadnych nieporozumień między naszymi krajami. Istniejące obecnie związki są ściśle z zagadnieniem Saary. Byłoby szalenstwem sądzić, że Niemcy uciekną się do siły, celem uniemożliwienia plebiscytu. Oświadczam zupełnie formalnie, że zastosujemy się do wyników głosowania”.

#### „KANCLERJA” HITLERA

BERLIN Rozporządzeniem Hitlera utworzona została specjalna „kanclerja wodza partii narodowo - socjalistycznej”, do zakresu działania której należą sprawy, wynikające ze stosunku między kanclerzem a formacjami partyjnymi. Szefem kanclerji zamianowany został Filip Bouclier, dotychczasowy sekretarz generalny kierownictwa partyjnego, a ostatnio prezydent policji w Monachium.

W dalszym ciągu rozmowy kanclerz dodał, że Niemcy nie mogą mieć żadnych agresywnych zamiarów na Zachodzie, gdzie gęstość zaludnienia wynosi 237 mieszkańców na kilometr kwadratowy. „Jak można przypuszczać, że dążymy do odzyskania terytorjów o tejże gęstości zaludnienia, aby przez to utrudnić jeszcze naszą sytuację! My, którzyśmy doświadczyli wojny, rozumiemy całą bezużyteczność tej okropności. Najlepsi synowie obu naszych narodów padli w walce i nawet zwycięzcom nie udało się uniknąć kryzysu.

Należy pracować nad stworzeniem nowego ładu społecznego. Gdyby Francja i Niemcy doszły do porozumienia, to niepokojące nas zamiary znikłyby natychmiast i nastąpiłoby znaczne polepszenie gospodarcze w całej Europie. Od naszych dwóch narodów zależy spełnienie tego marzenia. Sądzę, że byłby kombatancki mogą narzucić pokój całemu światu”.

## AKCJA ZIMOWEJ POMOCY W NIEMCZECH



Jak wiadomo z dzienników, akcja zimowej pomocy w Niemczech prowadzona jest z wielką energią i rozmachem. Chalupnikom w Rudawach, którzy zajmują się tradycyjnie wyrobem prześcianek drewnianych laleczek na Boże Narodzenie, polecono wykonać ich wielkie ilości (5 milionów sztuk). Laleczki te będą służyły jako odznaki zimowej pomocy. Na zdjęciu jeden z włościn rudawskich przy wyrobie tych odznak.

## Zjazd partii młodoniemieckiej w Poznaniu

POZNAŃ. W niedzielę w sali Domu Rzemieślniczego odbył się zjazd okręgów partii młodoniemieckiej w Polsce (Jugenddeutsche Partei). Zgromadzenie było nadzwyczaj liczne. Przybyli delegaci z Poznania, Wielkopolski i Pomorza. Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele prasy polskiej, zaproszeni przez kierownictwo partii. Zgromadzonych powitał członek zarządu poznańskiego partii Dewald.

Następnie przemawiał delegat z Bielska inż. Wiesner, który stwierdził duży rozwój ruchu młodoniemieckiego w ostatnich czasie, krytykując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z łosem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej, z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko - polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

## Z T-wa Polsko-Łotewskiego

WARSZAWA. Dziś wieczorem w kamienicy Książąt Mazowieckich z okazji święta narodowego Łotwy odbyła się mroczysta akademja, urządzona przez T-wo Polsko - Łotewskie w Warszawie. Na akademji obecni byli członkowie poselstwa łotewskiego w Warszawie z posłem Waltersem na czele, przedstawiciele MSZ, T-wa Polsko - Łotewskiego senator Kamieniecki, dając krótką charakterystykę walki narodu łotewskiego o niezawisłość. Po krótkim przemówieniu posła Waltera chór młodzieży polskiej z Łotwy odpiewał hymn narodowy łotewski i polski, poczem były konsul p. Swierzbiniński wygłosił referat, w którym zobrazował historję państwa łotewskiego. Na zakończenie akademji zebrani uchwalili wysłać depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej.

## Otwarcie linii Sierpc — Płock

PŁOCK. W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej Sierpc — Płock. Uroczystość rozpoczęła się w Sierpcu, gdzie p. minister Butkiewicz przeczytał symboliczną wstęgę, poczem specjalny pociąg ruszył w drogę do Płocka.

## Wybory komunalne w Gdańsku

GDANSK. Ogólne wyniki dzisiejszych wyborów komunalnych są następujące:

W wyborach do rad gminnych w powiecie Gdańskie Niziny złożono ważnych głosów 13.174 na 15.664 uprawnionych do głosowania. Na listę narodowo - socjalistyczną padło głosów 12.128, na listę centrowo - niemiecko - narodową — 118, socjalistyczną — 573, komunistyczną — 355. Na listę narodowo - socjalistyczną padło więc około 92% głosów. W powiecie tym, jak wiadomo, listy polskiej nie zgłoszono.

Wyniki wyborów do rad gminnych w pow. Wielkie Żuławy są następujące: Oddano ważnych głosów 21.500. Z tego na listę narodowo - socjalistyczną padło 18.737, na listę centrowo - niemiecko - narodową 1.250, na socjalistyczną 846, komunistyczną 452 i polską — 215.

Rezultaty wyborów do sejmiku powiatowego w powiecie Wielkie Żuławy: Oddano głosów ważnych 23.452. Na listę narodowo - socjalistyczną padło 18.102, centrowo - niemiecko - narodową 2.186, socjalistyczną 2.079, komunistyczną 830 i polską 255.

Rezultaty wyborów do sejmiku powiatowego w pow. Gdańskie Niziny: Ogólna liczba uprawnionych do głosowania 15.942. Ważnych głosów oddano 14.614. Z tego na listę narodowo - socjalistyczną padł 11.610, na centrowo niemiecko narodową 956, na socjalistyczną 1.575, na komunistyczną — 473.

W porównaniu z wynikami poprzednich wyborów w tych powiatach daje się zauważyć kotalny wzrost głosów padłych na listę narodowo - socjalistyczną. Ilość tych głosów wzrosła w powiecie Gdańskie Niziny z około 3.000 do blisko 11.000, a w pow. Wielkie Żuławy z przeszło 3½ tys. do prawie 14 i pół tys. — Pozostałe listy wykazują spadek głosów, dochodzący do 50%.

## Zmiana ambasadora francuskiego w Berlinie

BERLIN. Według doniesień „Berliner Tageblatt” z Paryża, przewidziana ma być jakoby zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie. Miejsce Francois Ponceta zająłby

zawodowy dyplomata, nie zaś polityk. Pismo notuje niesprawdzone pogłoski, że Francois Poncet objąłby w tym wypadku stanowisko sekretarza generalnego na Quai d'Orsay.

## Japonja odrzuca propozycję Anglii

LONDYN. Dzienniki londyńskie podają wiadomość, że w toku wczorajszego spotkania rady ambasady japońskiej Kato z radcą morskim w Foreign Office Kraigiem Kato podał do wiadomości przedstawiciela w Foreign Office w ogólnych zarysach odmowną odpowiedź japońską, której formalne dołączenie ministrowi Simonowi nastąpi prawdopodobnie w najbliższy wtorek.

Japonja odrzucać ma, zdaniem prasy londyńskiej propozycję angielską i podkreśla, że kwestja parytetu sił morskich jest dla Japonji nietylko kwestją prestiżową, ale również sprawą materialnej potęgi dla celów obrony. W tych warunkach Japonja domaga się parytetu nietylko w zasadzie, ale i w praktyce.

## Dyplomatyczne polowanie



Francuski prezydent Lebrun zaprosił na polowanie ministrów i członków korpusu dyplomatycznego. Polowanie odbyło się w lasach Rambouillet. Na zdjęciu od lewej ku prawej: sir George Clerk ambasador W. Brytanji, nasz ambasador Chłapowski, ambasador niemiecki Koester. Za nim w tyle prezydent ministrów Flandin z Jesse Straussem ambasadorem U. S. A.

## Tajemnicza zbrodnia na ul. Wileńskiej

WILNO. Wczoraj w południe na ulicy Wileńskiej wydarzył się krwawy wypadek. Niejaki Józef Brazul lat 38-miu, zamieszkały przy ul. St. Grodzieńskiej 13, przechodząc kolo sklepu Borowskiego, został nagle ugodzony nożem. Powstało zamieszanie. Kilku przechodniów rzuciło się w pogoń za sprawcą. Tymczasem ciężko ranny brocząc krwią, usiłował daremnie uciec się na rękach. Usadowiono go na trapecie okna.

— Kto pana pchnął?

— To moja rzecz — odpowiedział ranny, ku zdumieniu obecnych.

W dalszym ciągu na wszelkie pytania dawał odpowiedzi wymijające, a niebawem wskutek upły-

### Pchnięty nożem nie chce wyjawic nazwiska przestępcy. — Pogoń ulicami

wu krwi i osłabienia stracił przytomność.

#### UCIECZKA W DOROZCE.

Tymczasem sprawca wskoczył do dorożki przy zbiegu ulic Dobroczyńskiego i Wileńskiej i grożąc nożem woźnicy pognał w dół Dobroczyńskim. W tej chwili przechodzący przypadkowo jeden ze starszych przodowników wsiadł do innej dorożki i skoczył w pogoń. Przestraszeni przechodnie przystawali na ulicy, obserwując szaloną jazdę dwóch dorożek. Z uwagi na ozywiony o tej godzinie ruch uliczny, policjant nie mógł użyć broni.

Zbrodniarz skręcił w Tatarską, następnie Bonifraterską i zatrzymując się kolo domu nr. 4, wpadł w podwórko i znikł.

#### TAJEMNICZA HISTORIA.

Cały dramat przedstawia się niezmiernie tajemniczo. Ranny Brazul, odwieziony do szpitala Sw. Jakóba, odmówił złożenia zeznań. Wedle naprędcie zebranych szczegółów, żyje on z żoną i resztą rodziny. Narazie niepodobna ustalić na jakim tle powstały te rodzinne niesnaski. Zonie, która przybyła na wieść o wypadku do szpitala, Brazul również odmówił wszelkich wyjaśnień.

Niebawem się wyjaśniło, że ranny utrzymywał jakoweś tajemnicze stosunki z nieznanymi osobnikami, o czym w rodzinie mówiono dosyć mgliście. Wskazówki te jednak wystarczyły, ażeby dokonać szeregu aresztów wśród podejrzanych.

Dziwnem się też wydaje, że dorożkarz, który uciekał zabójcą, nie zgłosił się sam na policję. W domu go również nie zastano. Aresztowani dotychczas stanowczo wypierają się udziału w zbrodni.

Zrozumiałem jest, że śledztwo prowadzone w tych warunkach natrafia na wielkie trudności. Przepuszczalnie wszakże już dzień jutrzejszy przyniesie rozwiązanie krwawej zagadki.

## TELEGRAMY

### GEN. WEYGAND USTĘPUJE

PARYŻ. „Le Matin” twierdzi, że w końcu stycznia przyszłego roku ustąpi ze stanowiska wiceprzewodniczącego Wyższej Rady Wojennej gen. Weygand z powodu osiągnięcia przez niego przepisanej ustawowo granicy wieku. Następcą gen. Weyganda zostałyby dotychczasowy szef sztabu gen. Gemdin. W tym wypadku szefem sztabu zostałyby mianowany gen. Georges.

### SOCJALIŚCI W BELGJI.

BRKSELA. Wielkie poruszenie wywołał w Brukseli fakt, że rada naczelna partji socjalistycznej oświadczyła, że wobec załamania się dotychczasowej polityki gospodarczej poprzednich rządów tworzenie nowego gabinetu powierzone być powinno socjalistom. Jest to tem znamienniejsze, że od roku 1927 socjaliści stale odmawiali współpracy w rządzie.

### DRUGA WIOSNA W BULGARJI

SOFJA. W okolicy Burgasu drzewa owocowe zakwitły, wydając po raz drugi w bież. roku owoce. Ludność kilku wsi spożywa obecnie świeże czereśnie, jabłka i gruszki, bardzo szybko dojrzewające. Zjawisko to jest w Bułgarii rzeczą niezwykłą.

## Zbliżenie włosko-austrjackie

RZYM. Bawiący tu kanclerz Austriji Schuschnigg wraz z ministrem spraw zagranicznych Berger - Waldeneggem uczestniczył w wycieczce do Littorji i Sabaudji. Wczorajem w poselstwie austriackim odbył się obiad, w którym ze strony włoskiej wzięli również udział premier Mussolini i podsekretarz stanu Suvich. W dniu jutrzejszym kanclerz Schuschnigg odbędzie konferencję z Mussolinim.

Konferencja ta będzie miała za przedmiot pogłębienie i rozszerzenie stosunków kulturalnych włosko - austriackich.

## Nikt nie chce ich przyjąć

### Smutny los emigrantów do Palestyny

PARYŻ. „L' Oeuvre” donosi z Antwerpu, że statek „Velo” zawinął do portu Pireus w Grecji, mając na pokładzie 300 emigrantów z Polski, których przyjęcia odmówiono w Palestynie. Statek „Velo”, który przed trzema miesiącami opuścił Warnę, krąży od tego czasu po morzu Śródziemnym, starając się wysadzić swych pasażerów na ląd. Poszczególne państwa odmówiły jednak pozwolenia na wysadzenie na ląd emigrantów.

Władze portowe w Pireusie również sprzeciwiły się wyjściu na ląd tych emigrantów, którzy udadzą się w drogę powrotną do Polski na pokładzie innego statku.

## Spirytus skażony... masowo piją

Doskonale zdają sobie sprawę, iż Dyrekcja M. Spirytusowego nie ma możliwości zorganizowania w ten sposób sprzedaży spirytusu skażonego, aby picie jego było zupełnie nie uniemożliwione. Zawsze bowiem, nawet przy najbardziej rygorystycznych przepisach, sporadyczne wypadki mogą mieć miejsce... To jednak co mialem możność zaobserwować, w czasie swoich podróży po powiecie wilejskim, musi wzbudzić największy niepokój każdego, kto myśli o przyszłości naszego Państwa.

...Ludność wiejska wspomnianego powiatu pije masowo spirytus skażony i to nie w specjalnie wyjątkowych wypadkach, jak dajmy na to na wesele, czy pogrzeb, ale ot tak na codzień, w dzień roboczy... bo jest tak tani, iż każdy na niego może sobie pozwolić. Piją więc starzy, piją młodzi, piją wreszcie wyrostki, którym uda się zdobyć kilkanaście groszy na „butylczku"... Piją nie zwracając najmniejszej uwagi na „jakieś tam ostrzeżenia i groźne przestrogi, których pełno jest w różnych afiszach. Z początku rzeczywiście trochę lękano się, ale temu lub owemu nie stało się „przestano zupełnie wierzyć w te drukowane groźby. Odwrotnie w. g. powszechnej opinii spirytus skażony nie tylko nie jest groźny dla zdrowia, ale ma w sobie jeszcze nawet własności lecznicze. Powszechnie opowiadają so bie fakt, iż jeden z wieśniaków chory już od dłuższego czasu na żołądek, po napięciu się dynaturatu przyszedł do zupełnego zdrowia. Takie oto opowiadania do reszty przekonują i tych którzy do tej pory nie mieli odwagi spróbować.

Prawda, iż zdarzają się wypadki, że ten lub ów po wypiciu spirytusu skażonego choruje, lub nawet umiera. Jakże to robi wrażenie na innych? Otóż opowiadają: „nie umiał pić, wypił za dużo, to i mi zaszkodziło“. Wszyscy ci więc co piją są zadowoleni i chwają sobie, iż Rząd sprzedaje im po niskich cenach taką mocną „wódke“...

...A hurtownia wyrobów spirytusowych w Wilejce robi zupełnie dobre interesy. W. g. informacyj jakże zdołałem zebrać sprzedaje ona miesięcznie do 20 tysięcy litrów spirytusu skażonego. Jak na powiat wilejski jest to potwornie wielka liczba, bo obrzyni procent z tego używany jest wyłącznie do celów bezpośredniej konsumpcji. Jeżeli więc zważy się, iż pow. wilejski liczy około 120 tys. mieszkańców, to zgruba obliczyszy wypadka na jednego z nich (w stosunku rocznym) 2 litry. Jest to bardzo dużo.

Największe powodzenie ma spirytus w blaszankach: żeby go otrzymać w większej ilości trzeba już prawie posiadać protekcję. Jest on bowiem o 15 gr. tańszy na litrze od spirytusu w butelkach, zresztą przy sprzedaży detalicznej łatwiej go wydzielać na szklanki.

Prawie więc sielanka... Nie chcę jednak tutaj podawać co o tem wszystkim sądzą, ci co na miejscu spotykają się bliżej z całym tem zjawiskiem. A już prawie niemożliwe jest powtórzyć, to co cicho insynuują wrogowie naszego Państwa... i znajdują również posłuch. Niektóre powiadzenia, jakie mnie zdalac dochodziły, musiałyby wywołać rumieniec wstydu na twarzy każdego Polaka.

Mam wrażenie, iż Dyrekcja Monopoli Spirytusowego znalazłaby środki, aby zwalczać to masowe, a tak straszne w konsekwencjach zjawisko i mogłaby liczyć na pomoc ze strony dużej części miejscowego społeczeństwa. B. P.

PAMIĘTAJMY O GŁODNYCH!  
ROZPOWSZECHNIJMY BONY  
JALMUŻNICZE CARITASU

## Czołgi polskie w czasie rewji



W czasie rewji w dniu 16-letnia niepodległości, defilowały również czołgi.

## PRZED BEATYFIKACJĄ ZAŁOŻYCIELKI ZGROMADZENIA S. S. NAZARETANEK

Dnia 21-go bm. w środę o g. 10 rano w katedrze św. Jana J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, odprawi uroczyste nabożeństwo na intencję przyspieszenia beatyfikacji Matki Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszki Siedlickiej), założycielki Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (Nazaretanek), zmarłej w opinii świętości w Rzymie dn. 21 listopada 1902 roku.

Na tę uroczystość Siostry Najśw. Rodziny z Nazaretu zapraszają wszystkich, którym leży na sercu rozszerzenie cześć Świętych Polskich.

Sluga Boża, Marja od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszka Siedlicka) Założycielka Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu urodziła się w Roszkowskiej Woli, na

Mazowszu, 12 listopada 1842 r. — Przejęta gorącą żądzą ratowania dusz i zdobywania ich dla nieba, pragnęła przede wszystkim chronić młodociane serca od zgnębnych wpływów zepsutego świata. Uboga ona wielu duchowymi darami, stała się założycielką zgromadzenia zakonnego, które w roku 1873, z błogosławieństwem Ojca św. Piusa IX, rozpoczęło swą pracę dla chwały Bożej i dobra bliźniego. Od pierwszej chwili Zgromadzenie rozwija się pomyślnie i obejmuje swą pracą Polskę, Włochy, Francję, Anglię i Amerykę. Siostry Zgromadzenia Najśw. Rodziny z Nazaretu wychowują i kształcą młodzież w zakładach naukowych, zajmują się działalnością w ubogą i opuszczoną, również troskliwą opieką otaczając chorych w szpitalach i w domach zdrowia, będących własnością Zgromadzenia.

Proces o beatyfikację świętobliwej Założycielki Zgromadzenia SS. Nazaretanek toczy się od lat kilku, a łaski wciąż otrzymywane za jej przyczyną pozwalają ufać, że w niedługim już czasie cały naród polski będzie mógł czcić ją na ołtarzach, jako jedną ze swoich Patronek.

## Zgon kardynała Gasparri

RZYM. W niedzielę 18 b. m. o godzinie 22.30 zmarł tu kardynał Gasparri.

## Demonstracje w meksykańskich walkach



Wydanie nowej ustawy szkolnej w Meksyku, skierowanej wyraźnie przeciw katolikom, spowodowało demonstrację ludności przeciw rządowi. — Na zdjęciu pochód demonstrantów.

## Wycieczki włościańskie

TARNÓW. W niedzielę przybyła do Mościc wycieczka włościan Ziemi Północno - Wschodniej. W czasie powitania na dworcu uczestnicy wycieczki wznosili manifestacyjne okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i armji. Z dworca wycieczka u-

dała się na zwiedzanie fabryki związków azotowych w Mościcach. Po obiedzie włościanie ziem kresowych udali się do Tarnowa, gdzie byli oficjalnie witani przez tłumy publiczności. Z Tarnowa wycieczka odjechała w drogę powrotną przez Rozwadow i Lublin w kierunku Wilna.

## Min. Jędrzejewicz w Wilnie

WILNO. Podczas swego pobytu w Wilnie z okazji udziału w uroczystości poświęcenia nowego gmachu Collegium Anatomicum p. minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz zainteresował się również sprawami szkolnymi i przejawami życia kulturalnego w Wilnie.

W dniu 17 bm. p. Minister dokonał inspekcji szkoły powszecznej — „Swit“, gimnazjum państwowego im. Mickiewicza oraz im. Słowackiego i filji białoruskiej tegoż gimnazjum oraz Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych.

W drugim dniu pobytu w niedzielę 18 listopada p. Minister zwiedził Troki i zapoznał się ze stanem prac

konserwatorskich na Zamku Trockim interesując się zarówno stroną techniczną, jak i metodą prac konserwatorskich.

W godzinach wieczornych p. minister był w teatrach wileńskich — oraz na koncercie Bogumiła Sykory, zorganizowanym przez Koło Urzędników Kuratorium Okręgu Szkolnego na rzecz T-wa Popierania Budowy Szkół Powszecznych, w sali im. Księcia Adama Czartoryskiego w gmachu Kuratorium.

Wieczorem pociągiem pośpiesznym p. Minister odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz, Uniwersytetu i szkolnictwa.

## CZTERY PRZESTĘPSTWA Sergjusza Woronkowa

W dniu 9 listopada zamieściłmy wiadomość, że marynarz sowieckiej floty, która odwiedziła Gdynię, nazwiskiem Woronkow, samowolnie oddzielił się od załogi i pozostał na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Pancernik sowiecki „Marat“ odpuścił spowrotem bez Woronkowa. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego w Sowieciech skazało Woronkowa na karę śmierci przez rozstrzelanie. — Ostatecznie dezertor — nie dziwnego. Natomiast tragicznie brzmi ostatni ustęp wyroku: „rodzinę Woronkowa aresztować i oddać pod sąd wojenny. Wszelką własność Woronkowa skonfiskować“.

Z tą własnością — to jeszcze pół biedy: Wiele jej tam Woronków nie miał zapewne. Ale regime, w którym za przewinięcie jednego członka rodziny — oddaje się pod sąd wojenny reszta rodziny — jest regime'em bestjańskim. W wyroku powiedziano nawet „rodziniem Woronkowa“... Ale Boga w Sowieciech niema. A zaco?... Tam uż razbierutsia...

O Woronkowie pisały dużo gazety polskie. Jedna z nich zamieściła nawet fotografię zbiegła. Teraz nast-

ły takie zrzeczenia, że w odwiedzinach do nas mogą przyjeżdżać bolszewicy marynarze, ci sami, którzy przed laty pławili się w krwi własnych dowódców i tworzyli państwo „Opierzonej Rewolucji“. Przybył więc pancernik „Marat“ do Gdyni, który ongiś był „Petropawłowskiem“. Skład załogi dobierano bardzo skrupulatnie, ekwipowano ich starannie bo na pokaz. Jeden z tych „opierzonych“ wyszedł na molo gdyńskie, przeszedł się do miasta i widzi bajkę: oko nie widziado, ucho nie słyszało!... Wszędzie w witrynach sklepów bułki i kiełbasy. Nu, powinda sam do siebie, brat Sergiej Woronkow, wszystko jedno, co będzie to będzie, po tylu latach głodu, raz wreszcie najęść się tych białych bułek i tej kiełbasy do syta. Zostanę, zjem, a co zenną zrobią?... Tam uż razbierutsia... \*\*

W wywiadzie zamieszczonym w „Ruskim Słowie“ opowiada naiwnie, jak to trafił do restauracji:

— Za ładą — kobieta. Ja do niej. Tak i tak, — mówię — chcę zostać u was, znuzey, w Polsce. Czy to możliwe?

A ona się przestraszyła. Ja — mówię — do tego się nie mieszam!

Po twarzy widzę, że przestraszona. Wiadomo — baba. I ciągle coś powtarza, w rodzaju, jakby „nie mogę“. Co tu robić? Ot „myślę, nieczysty napłatał, żeby w takiej sprawie, zbawiając swoje życie — wpaść na przestraszoną babę.

I wtedy, na moje szczęście, podchodzi jeden, taki sobie, jakby sympatyczny i po naszymu do mnie mówi: „jeśli zyczenie sobie zostaje, to macie prawo. To możliwe.

Debrym człowiekiem się okazał, zaprowadził do siebie i ubranie pozwolił przemienić, spodnio i bluzę mi oddał, a czapkę, mówię, zostawie sobie na pamiątkę.

Zostawiaj, mówię, mnie nie żal, tylko nauce, co robić.

Nu, wszystko zrobił, jak należy, i o robotę mi się postarał. Wyznaczył mi 2 zł dziennie, a gdy nauczę się po polsku mówić, dodadzą. No i za to Bogu dzięki“.

„Bogu dzięki“ to w ustach sowieckiego krasnoflota słowo rzadko używane. Pamiętaj jak przed kilku laty jechał w jednym przedziale z sowieckim udarnikiem, międzynarodowym pociągiem Berlin — Moskwa — przez Królewiec, Kowmo, Dyneburg, Indrę. Zaraz na Litwie ciekawie się rozglądał: A... tu wszędzie tyle krzyży na drogach! Może ten udarnik też nie wrócił już więcej z Europy do Bolszewji!...

W tej chwili Woronkow siedzi w Warszawie. Niektórzy twierdzą, że jest gdzieś pod Inowrocławiem i pracuje w polu. Być może dlatego powstały sprzeczne wiadomości, że po wyroku śmierci lęka się zbieg, iżby nie znano dokładnie jego adresu. Mogą porwać jak Kutiepowa, nie? Chyba nie. Przede wszystkim Woronkow jest mądrym człowiekiem, a Kutiepow był ważnym pionkiem kontrowolucji. Po drugie, Woronkow się nie boi. Co mu tam. Nie takie rzeczy przeżywał syn lisienca.

Lisieniec, to znaczy człowiek pozabawiony praw. Niestety nie mamy bliźszego przykładu i musimy sięgać aż do parjasów indyjskich, ot właśnie eoś w tym gatunku. Graf, generał, obszarnik, wogóle szlachcic i wszyscy jego potomkowie rodowi. Jednym słowem podpora dawnego carskiego regime'u, który „prześladował i gnębił i utrzymywał w nędzy chłopów i robotników w Rosji“. Jednakże panowie ci słusznie czynili utrzymując chłopów w nędzy, zapewniali im bowiem w ten sposób byt i egzystencję w państwie rewolucyjnym. — Gdyby nie oni, w dzisiejszej Bolszewji byłiby sami lisienicy. Bo chłop który swoją krwawą pracą dorobił się kilku dziesięcin ziemi, paru koni i krów — jest lisieniec - kuliakiem. Takim jest właśnie zapisany w metrykach gubernji penzeńskiej, syn włościanina Wasylego, Sergjusz

Woronkow. Ojciec jego miał 30 dziesięcin... Przystępstwo niekaralne wśród wszystkich narodów świata, ale karalne w państwie, które ostatnio zaproszone zostało do Ligi Narodów. Ojcu odebrano wszystko. Cała rodzina została w zupełnej nędzy. A żeby zarobić na kawatek żarcia (nie zawsze chleba) trzeba było popełnić drugie w życiu przestępstwo. (Pierwsze było grzechem pierworodnym — urodzenie się synem kuliaka). Woronkow podrobił dokument i wyskrobawszy na miejscu „syn lisienca“ wpisał „biedniaka“. W ten sposób dostał się do kopalni zagłębia donieckiego. Tylko poto, żeby trochę strawy do głęby włożyć.

Mówią jednak, że w armji i flocie lepiej karmią. Nadechdzi właśnie pobór. Sergjusz Woronkow chce się opierzyć w mundur krasnoflota. Niema do tego prawa jako syn lisienca. Popełnia jednak trzecie przestępstwo i idzie do wojska, żeby trochę lepiej jeść, niż jedzą robotnicy pracujący w kopalniach zagłębia donieckiego.

## KRONIKA PIŃSKA

### Katastrofa samochodu ciężarowego na moście

WYSOKIE LITEWSKIE. Na szosie, na 8 klm. pomiędzy Wysokiem Litewskim a Siemiatyczami samochód ciężarowy stanowiący własność Głównego Zarządu Zw. Rezerwistów a zdążający z Białegostoku do Brześcia, z powodu śliskiej drogi wpadł na barje-

re na moście i zawisł nad rzeką. Samochód był prowadzony przez szofera Lejbę Markusa, który na skutek ciężkich obrażeń cieleśnych po kilkunastu minutach zmarł, pomocnik szofera z katastrofy wyszedł bez szwanku.

### Zgon 120-letniego poleszuka

Podczas kontroli wykazów statystyki czyni naturalnego ruchu ludności na terenie powiatu łuninieckiego za III

kwartał r. b. stwierdzone niecodzienne wypadki długiego życia. Otóż z urzędowego sprawozdania urzędnika stanu cywilnego parafji rz. kat. w Mikaszewiczach wynika, że mieszkaniec wsi Rudnia, gm. łuninieckiej Bazyli Kocuba zmarł w kwartale sprawozdawczym, przeżywszy 120 lat.

### Wielkie polowanie na rekiny

(el). Nastąpiło porozumienie rządów: angielskiego, holenderskiego i portugalskiego, celem urządzenia wspólnego polowania na rekiny, między Indjami Holenderskimi a Australją. Projektuje się zastrzelenie około 40 — 50 tysięcy rekinów, aby okolice uczynić bezpieczniejszemi, zwłaszcza dla lotnictwa.

Podczas wielkiego totu do Australji zauważyli lotnicy lecący nisko, że morze roi się od rekinów, co w razie przymusowego lądowania oznacza pewną śmierć dla pilotów i pasażerów. 47 radców australijskich zgłosiło gotowość wzięcia udziału w tem największym w historii polowaniu na drapieżniki morskie.

Do rekinów będzie się strzelalo z karabinów maszynowych z okrętów i samolotów. Na dwóch statkach urządzonych zostaną przetwórnice skóry rekina i pięt. Z tych ostatnich robi się konserwy.

### „TYDZIEŃ STRAZACKI“ W ŁUNINCZU

W związku z urządzonym „Tygodniem Strażackim“ na terenie całego powiatu łuninieckiego odbyły się pokazowe ćwiczenia poszczególnych ochotniczych straży pożarnych. Na terenie zaś m. Łuninca, przy ul. Okrężnej urządzono sztuczny pożar w kilku budynkach piętrowych. Po zakończeniu próby sprawności orkiestra straży pożarnej koncertowała pod gołębim niebem. Oprócz tego we wszystkich miejscowościach, gdzie tylko istnieją strażnice pożarne urządzono zabawy, przedstawienia, oraz kwesty uliczne na rzecz pożarnictwa.

W tym samym tygodniu w Łuninie odbyło się poświęcenie nowowbudowanej remizy strażackiej, oraz przedstawienie amatorskie. Następnie Ochotnicza Straż Pożarna przy zakładykach sp. akc. „Olza“ w Mikaszewiczach z urządzonych przez siebie imprez, jak zabawa taneczna, kwesta uliczna, sprzedaż materiału propagandy defraudantów uzyskała kwotę 619,00 zł. 89 gr., zaś po potrąceniu wydatków osiągnęła czysty zysk 322,99 zł., co dowodzi, że instytucja ochotniczych straży pożarnych jest przez społeczeństwo doceniana.

AKCJA ŚWIETLICOWA W LUTNEM. Pododdział Związku Strzeleckiego w Lutnem, powiatu koszyrskiego zakupił z własnych funduszy uzyskanych z dobrowolnych składek i imprez dochodowych połowę domu, składającego się z jednej ubikacji za sumę 100 zł. — na pomieszczenie świetlicy Z. S.

### WYPADKI

— Zabójstwo gajowego. Dnia 8. 11 rb. o godzinie 20-iej wystrzałem z broni palnej przez okno został w sposób skrytobójczy pozbawiony życia gajowy lasów Spółki Akcyjnej „Las“ — Kisłak Teodor, mieszkaniec wsi Radoszynka pow. koszyrskiego. Zachodzi podejrzenie, że Kisłak został zamordowany przez defraudantów leśnych, dla których był postrachem.

— Śmierć pod wozem. Mieszkaniec wsi Mostyszcze, pow. koszyrskiego, Mikołaj Paś, lat 14, sam jeden pojechał wozem zaprzężonym w dwie krowy na łąki, w celu nabrania gałęzi na opał i gdy czas dłuższy nie wracał do domu, zaniepokojona matka jego, udała się na poszukiwania. W niewielkiej odległości od wsi odnalazła syna martwego, który leżał pod wywróconym wozem przyściśnięty drabinką na piersiach.

— Plaga wlków na Polesiu. Ostatnio mieszkańcy niektórych miejscowości powiatu koszyrskiego uskarżają się na pojawienie się wielkich ilości wlków, które przynoszą im ogrom straty porywając inwentarz żywy, pasący się na pastwiskach.

toniu, sznurówki i różne drobniaki. Dlatego, że wszystko drogie: buty 50 rubli, a do ubrania nie przystępiz“.

O tem, że zagranicą ludzie wogóle jedzą, jak jedli w Rosji, gdy na skrzyżowaniu ulic stał gorodowoj — oczywiście nasz krasnoflotek pojęta nic nie mógł. Wysiadł w Gdyni i zobaczył witrzynę tutejszych sklepów spożywczych. Popiełnił więc ezwarne przestępstwo — pozostał w Polsce, ażeby się najęść do syta. Tego już było za wiele. Nie też dziwnego, że:

„Wojenne kolegium Najwyższego Sądu Związku SSR, w myśl 319 i 320 paragrafów karno - procesjonalnego kodeksu RSFSR i w myśl postanowień Prezydium CIK SSSR z dnia 21 listopada 1929 r., oraz na mocy decyzji rządu z dnia 8 czerwca 1934 r. — postanowiło skazać Sergjusza Woronkowa na karę śmierci przez rozstrzelanie“.

Ale porwać go i wywozić, jak Kutiepowa?... Czy aby warto, w którymś tam z kolei roku piatiletki, zadawać sobie tyle trudu, przerywać pracę nad socjalistycznym budownictwem kilku ludziom, żeby ich delegować do porwania człowieka, który całe swoje życie myślał tylko o brzuchu!...

Dlatego Woronkow z uśmiechem na ustach słuchał, jak mu z moskiewskich „Izwestij“ odczytano komunikat TASS'a.

# Upośledzenie Polesia pod wzgl. taryf kolejowych

## KONFERENCJA LEŚNA W PIŃSKU

Z inicjatywy pińskiego oddziału Kresowego Związku Ziemi, odbyła się przed kilkoma dniami w lokalu Poleskiego Banku Spółdzielczego konferencja leśna, poświęcona sprawom taryf kolejowych na drzewo.

W konferencji tej, której przewodniczył wiceprezes Kresowego Związku Ziemi, p. hrabia Krzysztof Breza, wzięli udział przedstawiciele właścicieli lasów, kupców leśnych przemysłu drzewnego, mianowicie pp. prezes Sądu Okręgowego Falkowski, dyr. kadencja, przedstawiciel Poleskiej Izby Rolniczej Majkowski, kierownik brzeskiej ekspozytury Izby Przemysłowej — Handlowej w Wilnie hrabia Mohl, prezes Rady Powiatowej BBWR rejent Krzyżanowski, przedstawiciel K. Zw. Ziemi, z Drohiczyzna Bogórski, kierownik Powiatowego Związku Rolniczego inż. Gulmontowicz, nadleśniczy lasów hr. Pusłowski inż. Gruendel, hrabia Międzyński, kupiec leśny Lenkiewicz, przedstawiciele Twa Lourie Libman i Orhoch, przedstawiciel Zw. Kupców Żydowskich Dobruszyn, ziemianin Krzeszowiecki, z Zw. Ziemi Jagodziński — red. Al. Budys — Budrewicz.

Przewodniczący konferencji p. hr. Breza zagajając obrady, dłuższą uwagę poświęcił sytuacji w leśnictwie i przemysłu drzewnym na Polesiu, oraz wskazał na niedocenianie żywotnych interesów tego kraju przez władze kolejowe. Otóż w leśnictwie i przemyśle drzewnym jeszcze dotychczas nie widać żadnej poprawy, która wskazywałaby na to, że w tej gałęzi życia gospodarczego następuje odprężenie jako zapowiedź normalności stosunków. Na to składa szereg przyczyn, z których najważniejsze to te, że dotychczas Polesie nie dożyło się stałą reprezentacją swych interesów, po drugie wszelkie zniżki taryf kolejowych absolutnie nie mają znaczenia dla województwa poleskiego spowodowanego znacznymi odległościami od punktów eksportowych, na które Polesie liczy. Jako przykład może posłużyć zniżka taryfy na drzewo opałowe obowiązująca na przestrzeni do 300 km., która żadnej korzyści Polesiu nie przynosi, bowiem drzewa opałowe z Polesia nie opłaca się eksportować do takich punktów jak Warszawa, Łódź, Pomorze, Poznańskie ze względu na ich od 400 — 700 km. odległości od stacji ładunkowych w Polesiu. Z tej zniżki, działającej na przestrzeni trzystu kilometrów, korzystają wszelkie inne ośrodki leśne położone pomiędzy Polesiem a Warszawą. Następnie w obrębie samego województwa poleskiego rzeczony zniżki taryf kolejowych również minimalnie przynoszą korzyści, bowiem transport drzewa opałowego u nas odbywa się przeważnie drogą wodną i furmankami.

Tego rodzaju stan rzeczy wytwarza katastrofalną sytuację w leśnictwie poleskim, bowiem olbrzymie obszary leśne, gęsto pokrywające nasz kraj, nie mogą być gospodarowane we właściwy sposób. Wobec tego, że wyrób drzewa opałowego zupełnie nie opłaca się, skutkiem z tego jest taki, że lasy są literalnie zanieczyszczone wyrotami, suchostojem, słowem lasy się niszczą. Obecna polityka taryfowa jeszcze spowolowała to, że zmusza właścicieli lasów do przejścia z systemu gospodarki przebiegowej na zrębowej.

Produkcja innych sortymentów drzewa również nie może należycie rozwijać się, bowiem obecne taryfy kolejowe uprzywilejowują wszystkie inne obszary, ale nie Polesie.

Należy przy tym zwrócić uwagę na inne jeszcze zjawisko ściśle łączące się z prawidłową i produkcyjną eksploatacją lasów, mianowicie, na zubożenie ludności i bezrobocie. Polesie posiada najmniej gruntów ornych a najwięcej lasów i wody. Praca w lesie była i jest jednym z najważniejszych źródeł dochodu ludności. Właśnie te źródła dochodu zostały dzisiaj zamknięte. Władze kolejowe winne przyjąć Polesiu z wydatną pomocą, która to pomoc zmateriałizowałyby się w ten sposób, aby zniżki taryfowe obejmowały znacznie większą przestrzeń transportową niż 300 km. Tylko wtedy drzewo z Polesia mogłoby zdobyć sobie rynki zbytu poza Warszawą.

Po przemówieniu p. hr. Brezy rozwinęła się b. ożywiona dyskusja. Poszczególne mówcy wskazywali na cały szereg wypadków upośledzenia Polesia w ogólnej polityce gospodarczej. Poza to ujawniło się sporo błędów, które przy czyniają się zahamowaniu ożywienia za równo w leśnictwie jak i przemyśle drzewnym. Okazuje się, że opłaty nawigacyjne na wodach poleskich są niesopłacalne, wysokie, że trudno jest kalkulować drzewo bez strat. Warunki komunikacyjne nie odpowiadają potrzebom przemysłu drzewnego. Sprawa t. zw. „retmanów“ była przedmiotem dłuższej dyskusji. Aczkolwiek wprowadzenie dyplomów retmańskich jest z wielu względów słuszne i na wodach w centralnej Polsce konieczne, to jednak na Polesiu pod tym względem wytworzyła się dość groteskowa sytuacja. Np. w Pińsku jest czterech retmanów, których cała praca polega na pobieraniu opłat retmańskich i zatławianiu formalności w Zarządzie Drog Wodnych, drzewo zaś spławia jak

spławiał zwykły poleszak — wieśniak który od dziecka uprawiał się do pracy na wodach poleskich, stanowiących jego środek utrzymania. Więc flisak jest niesłychanie wykorzystywany przez t. zw. retmanów, którzy o tyle więcej zarabiają od niego na tej parcy, że — u niego pisać i możliwie poprawnie mówić po polsku, jak tego wymaga odnośne rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji. Ażby nie być gołosłownym, przytoczę informację jednego z właścicieli lasów, udzieloną konferencji leśnej. Otóż ów właściciel lasu, ażeby móc spławić drzewo do Pińska, zmuszony był przybyć osobiście do miasta, odległego od jego posiadłości o 60 km. opłacił retmana, który załatwił potrzebne formalności i wydał zaświadczenie na spławianie drzewa flisakowi nie wiedząc i nie znając go wcale. Takim sposobem rola retmanów sprowadza się do inkasowania opłat i pośredniczenia w zatławianiu formalności i w rezultacie strata na drzewie.

Po obszernej dyskusji konferencja leśna przyjęła następujące wnioski:

I. Należy domagać się wydatnego obniżenia taryfy kolejowej na przewóz drzewa opałowego na odległość do 800 km., co umożliwi przewóz drzewa do województw centralnych i zachodnich, oraz podniesie opłacalność tej gałęzi produkcji leśnej, obecnie zupełnie deficytowej, następnie podniesie stan zdrowotny lasów kresowych zanieczyszczonych drzewem opałowym, oraz przyczyni się do zwiększenia zarobków miejscowej zubożonej ludności. Szczególnie duże zniżki winny być zastosowane dla przewozu drzewa kolejkami wąskotorowymi.

Rozciągnięcie taryfy ustalonej dla drzewa opałowego i na przewóz węgla drzewnego, umożliwiłoby spieniężenie bieżnie mało wartościowych twardej gatunków drzew liściastych jak grab, obecnie zupełnie bezwartościowego na Polesiu.

Wszelkie zniżki winne być ustalone na okres roczny, bowiem tylko w takim terminie mogą być one wykorzystane z korzyścią dla leśnictwa i przemysłu drzewnego na Polesiu.

II. Co do kopalniaków winne być zastosowane stawki taryf kolejowych takie, że ponad 500 km. nie pobiera się płat.

III. Dążąc do obniżenia kosztów transportu drewna pożądanym jest, ażeby ażeby opłaty nawigacyjne pobierane przez Zarząd Drog Wodnych, oraz opłaty za postój tratw itp. zostały wydatnie zniżone. Szczególnie to dotyczyć winno drzewa opałowego. Również pożądanym jest uproszczenie formalności w urzędach wodnych.

IV. Ponieważ na odbudowę domów w okolicach dotkniętych powodzią używane są w dużej mierze dykty klejone, pożądanym jest, ażeby stawka przewozowa ze stacji, przy których znajdują się fabryki dykt do stacji odbiorczych w okolicach nawiedzonych powodzią, była obniżona o 50 proc. przy ładunkach wagonowych od 5 — 15 tonn, zaś przy przesyłkach drobniczych stawka taryfowa winna być jak przy ładunku wagonowym 5 tonnowym. Zniżka winna być udzielana na okres do 1 października 1935 roku.

Odnośnie do powiększenia arterii komunikacyjnych na Polesiu, konferencja leśna przyjęła następujące wnioski: I. Konferencja leśna uważa za pożądaną na linii kolejowej Antonówka — Kuchocka Wola — Janów — Kamień Koszyński, uruchomienie odcinek Kuchocka Wola — Lubieszów.

Powyższe wnioski mają służyć za podstawę do opracowania memoriału, który Kresowy Związek Ziemi przekaże do władz, urzędów i instytucji.

Po omówieniu pomniejszych spraw natury organizacyjnej i wybraniu komisji redakcyjnej memoriału, konferencja leśna zakończono. AL. B. B.

## W sprawie drzeworytów

Przypominamy, że zamówione drzeworyty są do odebrania w Administracji naszego wydawnictwa codziennie od 9 do 16-tej.

Subskrybenci zamiejscowi prócz należności według cennika winni wpłacać po groszy 50 na koszt wysyłki od paczki.

## KRONIKA WILEŃSKA.

**PONIEDZ.**  
Dziś 19  
Elżbiety  
Jutro  
Feliksa

Zachód słońca o g. 7.01

Zachód słońca o g. 3.40

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

Z dnia 18 listopada 1934 r.

Ciśnienie średnie: 758.  
Temperatura średnia: + 8.  
Temperatura najwyższa: + 12.  
Temperatura najniższa: + 6.  
Opad: 2,2.  
Wiatr: połudn. zach.  
Tendencja: lekki wzrost.  
Uwagi: przelotne opady.

## PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PANSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto i deszcz. Ciepło. Słabe i umiarkowane wiatry wschodnie

— **Dyżury aptek.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Chruszcickiego (Ostrobramska 28), Filomonołowa (Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach.

## NABOŻENSTWA

— W poniedziałek 18 listopada w kościele św. Michała przypada rocznica uroczystości świętej Elżbiety hrabiny turyngijskiej, założycielki S. S. Elżbietanek, noszących pomimo choroby ubogim i dlatego zwanych SS. Szpitalniami. Należała ona do III Zakonu św. Franciszka, dlatego zakony franciszkańskie obchodzą jej uroczystości, która w kościele św. Michała odbędzie się w następującym porządku:

O godz. 7 — Prymarja. O godz. 9-ej — Wotywa. O godz. 10.30 — Suma. O godz. 6-ej (18) — Nieszpory.

We środę 21 listopada w tymże kościele Uroczystość Ofiarowania N. Marii Panny która wraz z uroczystościami Narodzenia (8 września) i Inicjacji Marii są cechem cyklu Chrystusowego (Narodzenia, Ofiarowania i Imienia Jezusa).

Porządek nabożeństw, jak wyżej:

O godz. 6-ej — Prymarja. O godz.

9-ej Wotywa. O godz. 10.30 — Suma. O godz. 6 (18) — Nieszpory (20 i 21 listopada w oba dni całonocne wystawienie N. S.

## MIEJSKA

— Za handel w niedzielę. Wzorem jako w dniu świątecznym sporządzo w mieście 15 protokółów za handel w czasie zakazanym.

— Poziom Wilji. W skutek ostatnich deszczów poziom Wilji na terenie miasta cokolwiek podniósł się.

— Obniżenie lewego chodnika — przy ul. Kościuszkowskiej. Ognieląg rozpoczął roboty nad obniżaniem lewego chodnika ulicy Kościuszkowskiej celem zrównania go z obecnym poziomem ulicy.

— Robót tych nie można było realizować w okresie letnim, ponieważ musiało je poprzedzić przesadzenie spalarni rosnących tam drzew, możliwe dopiero z nastaniem jesieni.

Usunięto już płyty chodnika i ogrodzono teren, a także ułożono nowy tor po zboczu do brzozy Wilji, mniej więcej w połowie ulicy Kościuszkowskiej, ponieważ usuwana stamtąd ziemia użytkowana jest dla zasypiania kotłiny, powstałej między bulwami nadbrzeżnym, a zbieżnią wzgórz na którym przebiega ulica Kościuszkowska.

Ponieważ teren kotłiny obfitował w wody podziemne, wybijające się na powierzchnię w postaci licznych źródeł, uprzednio dokonano odwodnienia całego tego terenu, przez założenie tam systemu spęzków (drenów), włączonych do nadbrzeżnego kanału kanalizacyjnego. (1).

## SKARBOWA

— Podatek lokalowy. W ciągu bieżącego miesiąca płatna jest 4 rata podatku lokalowego. Władze skarbowe nie będą przypominały tego obowiązku i już w grudniu przystąpią do przymusowego ściągania należności.

## WOJSKOWA

— Rocznik 1913. W grudniu zostanie wcielony do szeregów roczn. 1913 (wojska techniczne). Karty powołania już rozszano.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Poniedziałek Towarzyski Z. P. O. K w dniu 19 listopada zostanie uświetniony śpiewem znanej na terenie Wilna artystki p. Heleny Dal.

# W terenie i na torach

## JAPOŃSCY PŁYWACY W EUROPIE

BARCELONA. Klub Pływacki w Barcelonie organizuje w dniach 5—7 grudnia br. międzynarodowe zawody pływackie z udziałem najlepszych zawodników holenderskich, węgierskich i niemieckich.

Szereg europejskich krajów za-

prosił do siebie na sezon 1935 r. czolowych zawodników japońskich w pływaniu.

Ekspedycja japońska w składzie 5 zawodników przybędzie do Europy w przyszłym roku, przysto najpierw Japończycy startować będą w Holandji.

## Międzynarodowy turniej hokejowy w Berlinie

W piątek rozpoczął się w Berlinie międzynarodowy turniej hokeja lodowego, inauguracyjny sezon. W turnieju startują: Berliner Schlittschuhclub, londyński Streatham, sztokholmski Goette i mistrz Rzeszy Niemieckiej, Riessersee.

Wynik pierwszego dnia: Riessersee — Berliner SC 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Streatham po zaciętej walce pokonał Szwedów 3:2 (1:0, 0:1, 2:1).

Jak donosiliśmy szwedzka drużyna Goette walczyć będzie w nadchodzący wtorek w Katowicach.

## TOURNEE „LEGI“ PO SAKSONII

LIPSK. Tournée piłkarskie warszawskiej Legii po Saksonii zapowiadane na Nowy Rok, zostało przez organizatorów „Guts Muts“ w Dreźnie przełożone na wiosnę 1935 r.

Mimo to Lipsk czyni starania o pozyskanie dla Legii przeciwnika celem doprowadzenia do skutku sprowadzenia Legii w styczniu.

## Mistrz świata pokonany

NEW YORK. Rozegrany wczoraj mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy mistrzem świata Rosenbloom'em a Bob

Olin'om przyniósł zwycięstwo na punkty Olin'owi. Mecz odbył się w 15 rundach.

## Pierwsza walka nowego zawodowca

Bokser Schleinkoffer, b. dwukrotny mistrz Europy w boksie, znany w Polsce z kilku startów, stoczył w dniu wczorajszym w Monachjum pierwszą

swą walkę, jako zawodowiec. W walce tej Schleinkoffer pokonał w 4 rundach na punkty berlińczyka Dalchowa.

## Kurs bokserki dla sędziów w Wilnie

WILNO. W dniu 22 bm. rozpoczyna się w Wilnie kurs dla wileń-

skich sędziów — kandydatów w bok-

## Obóz kobiecy w Łodzi

Z polecenia PZLA Łódzki Okr. Zw. L. Atlet. organizuje w okresie pomiędzy 1 stycznia a 15 lutego kondycyjny obóz kobiecy dla czołowych naszych lekkoatletek. Na propozycję ŁOZLA obóz ten, który pozostaje w związku z igrzyskami olimpijskimi 1936 r., w Berlinie, odbędzie się w

Łodzi w dokładnym terminie od 7 do 31 stycznia 1935 r.

Na cały styczeń i pierwszą połowę lutego przydzielony został okręgowi łódzkiemu trener PZLA, p. Cejzik, — który przy tej okazji zajmie się obozem kobiecym.

## Śląsk (Świętochłowice) będzie walczył ze Śmigłym

KATOWICE. W Świętochłowicach odbył się rewanżowy półfinałowy mecz o wejście do Ligi między Rewerą ze Stanisławowa a drużyną Śląska. Zwyciężył Śląsk 5:0 (1:0). — Śląsk był co najmniej o 2 klasy lepszy od swego przeciwnika. Bramki

zdobyl God (2), Bryła (2) i Gieron (1). Sędziował Lustgarten. Widzów 4.000. Dzięki zwycięstwu Śląsk zakwalifikował się do finału rozgrywek o wejście do Ligi, w którym spotka się z Naprzodem z Lipin i z wileńskim Śmigłym.

## ROZNE

— Nielegalne loterie. Policja otrzymała polecenie bezwzględnej ścigania loterii fantowych urządzanych bez zezwolenia. Ostatnio zaszyły wypadki oszustw z loteriami prywatnymi i to jest przyczyną represji ze strony władz.

— Rdza niszczy żyto. Z powodu długiego okresu ciepłej jesieni zanotowano na wsi wystąpienie rdzy brunatnej na oziminach, szczególnie na życie. O ukazaniu się rdzy, donoszą z całego szeregu miejscowości.

— Kandydaci do Palestyny. W piątek minął ostatni termin wysłania do Warszawy kwestionariuszy dla otrzymania certyfikatu palestyńskiego.

Jak się okazuje w Wilna i Wileńszczyzny wysłano około 10 tys. kwestionariuszy.

## TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Występy J. Kulczyckiej. „Ptasznik z Tyrolu“ po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 ukaże się po cenach propagandowych barwna i wiele melodyjna operetka Zeller „Ptasznik z Tyrolu“. W rolach głównych J. Kulczyka i K. Denbuski. W roli Stanisława zadebutuje młody, uzdolniony śpiewak p. Jakutis. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Madame Pompadour“ w „Lutni“. Jutrzejse przedstawienie operetki „Madame Pompadour“ przetrzacone zostało dla Garnizonu Wileńskiego

— TEATR MIEJSKI POHULANKA Dziś, w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 8-ej wiecz. nadzwyczaj ciekawa, pełna świątecznych paradoksów i kapitalnego dowcipu, komedia G. B. Shawa p. t. „Nigdy nie można przewidywać“, w wykonaniu doskonałego zgranego zespołu. Reżyser J. Bonecki. — Przepiękne dekoracje pomysłu — W. Makojnika. Ceny zwykłe.

Jutro, we wtorek dnia 20 bm. o godz. 8-ej „Nigdy nie można przewidy-

## RACZKI LIŁOWEJ BIAŁOŚCI

delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Pani subielnemu kremowi „Pralatów“

KREM PRAŁATÓW

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“  
Występy Janiny Kulczyckiej  
Dziś  
po cenach propagandowych  
„PTASZNIK Z TYROLU“

— Mieczysław Münz w teatrze na Pohulance. W czwartek dnia 22 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się jeden koncert fenomenalnego pianisty Mieczysława Münza, który wystąpi z obfitym programem, złożonym z utworów muzyki klasycznej i współczesnej. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań Lutnia.

## CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — Melodie egrańskie.  
REWJA — Markiza Yorisaaka  
CASINO — Eskimo.  
ŚWIĄTOWID — Dziewczę z krainy burz.  
LUX — Uśmiech szczęścia.  
ADRJA — Dzieje grzechu.  
WIR — Arena bokserka.  
HELIOS — Nędzniey obie serje

(dokonczenie na stronie 4-ej)

## Ostatnie spotkania ligowe

PODGÓRZE SPADŁO DO KLASY A — CRACOVIA WYSOKO WYGRAŁA Z POLONJĄ.

WARSZAWA. Rozegrano to ostatni mecz o mistrzostwo Ligi między Legją a Warszawianką. Zwyciężyła zdecydowanie Legja 4:0 (2:0). Przez cały czas meczu zaznaczyła się silna przewaga wojskowych. Bramki dobyli Grabiński w 16-tej minucie, Nawrot w 18-ej, po przerwie Wypijewski w 7-ej i w 32-ej również Wypijewski zdobywa 4-tą bramkę, ustalając wynik dnia. Warszawianka grała bardzo słabo, bez ambicji i woli zwycięstwa. Zawody prowadził p. Sznajder. Widzów 2.500.

KRAKÓW. W rozegranym tu meczu ligowym Garbarnia — Podgórze zwyciężyła Garbarnia 3:1 (1:1). Wynik zdecydował o spadku Podgórza do klasy A. Mecz miał przebieg dramatyczny. Podgórze starało się ze wszelką ceną zwyciężyć. Początkowo wydawało się nawet, że Podgórze uda się to osiągnąć, prowadzenie bowiem zdobył Koczwarą z rzutu karnego w 12-ej minucie. Przed przerwą jednak Walicki z Garbarni wyrównywał. Po przerwie w 25-tej minucie Walicki przypadkowo uzyskuje drugą bramkę dla Garbarni. Podgórze nie rezygnuje, ale jakby wszystko sprzyjając się na jego niekorzyść. Drugi karny, podyktowany przeciwko Garbarni, Koczwarę przeszedł, zaprzeczając w ten sposób możliwość wyrównania. W ostatniej minucie Koczwarę opuścił bramkę i szedł z boiska. Wówczas Riesner strzelił do pustej bramki, ustalając wynik dnia. O dramatycznym przebiegu walki świadczy stosunek rógów 9:4 dla Podgórza Sędziował p. Kurcwał.

KRAKÓW. Drugi mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Krakowie między Cracovią a Polonią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Cracovii 5:0 (5:0). Gra toczyła się z żywym tempem. Bramki strzelił Kruczek i Kosok (4). Warto podkreślić, że w pewnej chwili, gdy sędzia podyktował rzut karny na korzyść Cracovii, Kosok umyślnie strzelił w aut. Dzięki powyższemu zwycięstwu Cracovia zdobyła mistrzostwo Polski. Sędziował P. Posner z Bielska, Widzów 4½ tys.

ŁÓDŹ. W Łodzi mecz ligowy LKS. — Pogoń zakończył się niespodziewanym zwycięstwem LKS. 2:1 (1:0). Obie bramki dla LKS, zdobył Król z karnego i wolnego, a dla Pogoni Nahaczewski z podania Niechciola. Obie drużyny grały ostro i brutalnie. Kilku graczy zostało kontuzjowanych. Sędzia Brzeziński nie umiał sobie poradzić z drużynami, ani utrzymać graczy w karchach. Zawody nie wywołały większego zainteresowania. Na trybunach około 500 osób.

POZNAŃ. W meczu ligowym Wisła pokonała Wartę 2:1 (1:1). W pierwszej połowie lekko przeważała Warta, dla której bramkę zdobył Szarfke. W pół godziny później wyrównywał Balcer. W drugiej połowie gry Wisła jest lepsza. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Kopeć. Sędziował Krukowski z Warszawy. Widzów 3.000.

## U nas i gdzieindziej

Ukazała się nowa praca znakomitego znawcy broni palnej, kpt. dypl. J. Podokiego p. t. „Pistolet w walce i sporcie“.

Książka ta jest małą encyklopedją wszelkich wiadomości o broni palnej krótkiej. Ciekawe są rozdziały o historii pistoletu w ogóle, a w Polsce w szczególności.

Autor powiama pokolei typy pistoletów: wojskowy, kieszonkowy i tarceowy. Następnie daje dokładne wskazówki przy strzelaniu do tarcz stających i przy szkoleniu.

Książka ozdobiona jest licznymi i ciekawymi ilustracjami.

BERLIN. W dniach 7 — 13 stycznia 1935 r. odbędą się w Bremie niemieckie mistrzostwa tenisowe w hali.

BERLIN. Międzynarodowy Zw. Piłki nożnej dokonał ostatecznego obrachunku mistrzostw piłkarskich świata, rozegranych w r. b.

Całkowity czysty dochód mistrzostw wynosi 150.000 marek niem., czyli — 720.000 lirów. Z sumy tej poszczególne związki piłkarskie otrzymują:

Czechosłowacki — 99.200 lirów, Austriacki — 117.900, Włoski — 212.700, Hiszpański — 55.000, Szwajcarski — 39.100, Niemiecki — 35.600, Holenderski — 29.000, Węgierski — 26.000, Szwedzki — 23.700, USA — 21.900, Brazylja — 16.700, Francja — 12.800, Argentyna — 11.600, Egipt — 7.700, Rumunja — 5.600, Belgja — 5.500 lirów.

Największy dochód przyniósł mecz Włochy — Austria, bo — 81.500 lirów.

PRAGA. W Pradze odbył się pierwszy międzynarodowy mecz hokeja lodowego w b. sezonie. W meczu tym LTC Praga pokonał Wiedeński E. K. E. 3:1.

\*\*

